

Wójt Brzeźna opublikował wykaz umorzeń

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 14 (82) Rok 5 25.7.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

W trybie sesji nadzwyczajnej, w środku lata...

Połczyn wyemituje trzecią serię obligacji

Zmieniają się wioski w powiecie, ale jakby na uboczu aktywności mieszkańców

PSI SALON



VIOLA ROMMEL

STRZYŻENIE

PSÓW

PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI
(# ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)

STYLIZACJA

Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

MECHANIKA POJAZDOWA

P.P.H.U. "MARTEX"
Miroslaw Łaput

0 94 365 39 24

78 - 300 Świdwin,
ul. Szczecińska 129

602 293 517

blacharstwo

lakiernictwo

sprawdzanie aut z zagranicy



meble używane stylowe

Oświadczenia
majątkowe
urzędników

APTEKA

PRZY PLACU WOLNOŚCI



APTEKA PRZYJAZNA PACJENTOM

LEKI ZA GROSZE

SUPER PROMOCJE

bezpłatne glukometry, sprzęt diabetologiczny



PRZYJDŹ I ZAPYTAJ O CENY

APTEKA PRZY PLACU WOLNOŚCI
Połczyn-Zdrój, Plac Wolności 10



HIT!!!
DIOSMINAL
50 tabletek

1490
~~2876~~



Prof. Jerzy Przystawa

Przesłanie Michała Falzmana

Przeszło, minęło całe pokolenie, kto jeszcze wie co oznacza nazwisko Falzmann i w ogóle o co chodzi? Czy warto wracać do tych przebrzmiałych spraw i czy mają one jakieś odniesienie do dzisiejszej rzeczywistości?

Nazwisko Michała Falzmana wiąże się na ogół z tajemniczą sprawą FOZZ, a co ten akronim oznacza na próżno by pytać dzisiejszych studentów elitarnych uczelni. Sam Falzmann, prowadzący, na początku roku 1991, kontrolę FOZZ z ramienia Najwyższej Izby Kontroli, miał pełną świadomość, że FOZZ to istotny, ale jednak tylko fragment większej całości. Notatka służbowa dla Naczelnika Izby Skarbowej, jaką sporządził jesienią 1989, jak w łupince orzecha, ujmuje istotę sprawy.

Donosił w niej, że PHZ „Universal”, największa w owym czasie firma zajmująca się handlem zagranicznym, udzieliła kredytu w wysokości 5 milionów dolarów nieznanemu nikomu firmie „Altex”, założonej bez grosza, na dalekich Wyspach Dziewiczych, którą zarządzał jednoosobowo niejaki Krzysztof P., pracownik „Universalu”. Gwarantem kredytu okazał się być FOZZ. Celem miał być zakup nowoczesnej włoskiej linii produkcyjnej do produkcji włókna sztucznego, które to włókno produkować miała jakaś inna firma w dalekim Szczecinie, nazwę pominiemy. A potem zespoły biegłych kontrolerów Izby Skarbowej zgromadziły stosy dokumentów, a z tych dokumentów wynikało na pewno tylko tyle, że żadna linia produkcyjna kupiona nie została, a firmy, które pośredniczyły w tej operacji gdzieś się pozapadały. Na tej podstawie Falzmann sugerował Naczelnikowi Izby Skarbowej, że w całej tej sprawie nie chodziło nigdy o żadną linię produkcyjną, tylko o spekulację finansową i wytransferowanie z Polski grubych pieniędzy. I nie chodziło tu o głupie 5 milionów dolarów, tylko o znacznie większe kwoty, a dodatkowo Falzmann podejrzewał, że kontrola, którą mu zlecono była tylko pewnym testem sprawności polskich służb kontroli finansowej: czy są one kompetentne i czy są w stanie wykrywać spekulacyjne przekręty finansowe na dużą skalę.

Michał Falzmann okazał się człowiekiem kompetentnym, sprawnym i gotowym do odpowiedniego działania. Wobec tego został od razu usunię-

ty z pracy w Izbie Skarbowej, a jak nam w swoich notatkach zapodał, stało się na podstawie polecenia zastępcy Leszka Balcerowicza, wiceministra Finansów, głównego negocjatora polskiego zadłużenia, przewodniczącego Rady Nadzorczej FOZZ, przypadkowo również pułkownika WSI. Jakoś tak się ułożyło, że dyrektorem generalnym FOZZ był inny wysoki oficer WSI, a szef „Universalu”, potem pierwszej polskiej spółki giełdowej, zaprzysięgał się na procesie, jaki wytoczył autorom książki „Via bank i FOZZ”, że nie nigdy z żadnymi służbami specjalnymi nie miał, a nawet mieć nie mógł, bo w KC jakkolwiek kontakt ze służbami specjalnymi był surowo zabroniony. Dzisiaj, naturalnie, akronim KC nikomu nic nie mówi, nawet prowadząca sprawę sekcja Sądu Okręgowego nie wiedziała o co chodzi. Zmuszony do wynurzeń Dariusz Przywieczerski wyjaśnił wtedy, że chodzi o Komitet Centralny PZPR, gdzie wcześniej pracował. W dalszej fazie procesu wyjaśniło się także, że nie mówił „do końca prawdy”, bo Instytut Pamięci Narodowej wykrył, że jednak miał, a nawet podał sądowi jego służbowy pseudonim i zaseregowanie.

Wspomniany w notatce Krzysztof P. też okazał się być nie od macochy. Przypadkiem jego zięciem był inny polski Przywieczerski, szef innego wielkiego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, a kiedy udało się dziennikarzom wytropić jego telefon, to trop prowadził wprost do Ambasady Związku Sowieckiego w Warszawie. Po latach jego nazwisko pojawiało się tu i tam, zawsze przy okazji jakichś nieważnych setek milionów dolarów, które raptem gdzieś przepadały, niczym pieniądze FOZZ-u, a gdzie by się miały podziać, tego służby prokuratorskie ustalić nie były w stanie, wobec czego śledztwa kończyły się niczym.

Kontrola, jaką prowadził Falzmann w Izbie Skarbowej zakończyła się wyrzuceniem go z pracy, co powinien być traktować jako ostatnią poważną przestrożę Opatrzności, bo już kontrola FOZZ, jaką nieopatrznie zlecono mu w NIK, zakończyła się jego śmiercią, po zaledwie trzech miesiącach dochodzenia, w dniu 18 lipca 1991.

Nazwisko Dariusza Przywieczerskiego, który przez 14 lat trzymał nas pod sądem, jeszcze nie jeden raz wpłynęło, bo to postać szczególnie zasłużona. Kiedyś był ogłaszany „herosem biznesu i transformacji ustrojowej”, wymieniany bez przerwy na czołowe rankingi najbogatszych Polaków. Chwalił się publicznie, że wszystkie partie polityczne zwracały się do niego o pomoc materialną, a on pomagał tyle ile mógł. Jedyną partią, jaka od

nagiego pomocy nie chciała był Sojusz Lewicy Demokratycznej i chyba tylko z tego powodu w jego pałacu w Głodowie balowali prawie wszyscy eseldowscy twórcy III RP, z Aleksandrem Kwaśniewskim, Józefem Oleksym, Leszkiem Millerem na czele. Potem, na procesie karnym FOZZ, okazało się, że to bidula, skromny emerycin, mieszkający w mieszkaniu o powierzchni zaledwie przekraczającym 40 metrów kwadratowych, na utrzymaniu żony - zawodowej tłumaczki, którego nawet nie bardzo stać na adwokata. Dzisiaj, kiedy przypadek bez wieści, a ściągają go po świecie sądowe listy gończe, nadal figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym we władzach ponad 50 firm. W tych spółkach pojawia się także i nazwisko jego żony - tłumaczki.

Wielkim zaskoczeniem dla wielu prostodusznych Polaków było pojawienie się na liście tej politycznej dobroczynności Przywieczerskiego osoby Jacka Kuronia. Pośrednikiem w tym zbożnym dziele była niejaka Anna Turska, w owym czasie dziennikarka „Gazety Wyborczej” i przyjaciółka Wielkiego Jacka. Może ten sympatyczny sponsoring polityczny przeszedł by niezauważony, gdyby Pani Anna nie wykpiwała w „GW” ludzi zajmujących się „afery FOZZ”, a osobiście śledczych i prokuratorów, którzy przez lata molestowali ten Fundusz. Zeznając przed sądem zaprzeczyła ona jakimś specjalnym związkiem z Dariuszem Przywieczerskim - ot, po prostu Jacek poprosił ją, żeby po drodze wstąpiła do kasy - ale potem się okazało, że zbyt skromnie oceniła swoje koligacje, bo w wywiadzie prasowym wyznała nieoczekiwane, że Przywieczerski to dla niej osoba bardzo bliska, tyle co „szwagier”. Co nie dziwi, ponieważ Przywieczerski założył razem z nią spółkę „Ad Novum” (a więc ku nowym, pięknym czasom!), która to spółka wydawała pamiętną „Trybunę” (już nie „Ludu”), a w drodze ewolucji Anna Turska dostała od „szwagra” tę firmę na własność i objęła funkcję redaktora naczelnego. Co chyba „Trybunie” najlepiej na zdrowie nie wyszło, skoro do dzisiaj ślad po niej zaginął. Ale nazwisko „szwagierki i przyjaciółki” nadal, bezkłopotu, znaleźć można wśród zarządzających i właścicieli ok. 40 różnych spółek opisanych w KRS.

Przywieczerski, Pochrzęst, Turska, Kuroń, Sawicki to wszystko rybki, większe i mniejsze, pływające w brudnej wodzie transformacji ustrojowej, a co służyło im za karmę, to wyjaśnił w swoim śledztwie Michał Tadeusz Falzmann. Były to rozliczne „umowy kredytowe”, gdzie różni Żemkowie i Przywieczerscy udzielali kredytów różnym Pochrzęstom, a ci spekulowali uzyskanymi pieniędzmi, korzystając z dobrodziejstw polityki

finansowej Leszka Balcerowicza. Albowiem zniesienie prawa parytetu stóp procentowych poprzez zamrożenie kursu dolara na dziesiątki miesięcy, umożliwiło zysk bez ryzyka, wielokrotnie przewyższający kwoty udzielonych kredytów. W tej mętnej wodzie powstały rozliczne „rekiny finansjery” i „imperatorowie III RP”. Wielu z nich, po 20 latach, już gdzieś odeszło, jak i sam Przywieczerski, pochowali się za plecami dzieci, wnuków, szwagrow i szwagierek. Brudna woda jednak nie oczyściła się specjalnie i nadal wielu wędkarzy może w niej łowić złote rybki.

Śmierć Michała Falzmana i procesy, jakie po jego śmierci miały miejsce, ciężarówka akt śledczych i kompanie prokuratorów i sędziów, dowodnie pokazały, że w konstrukcji ustrojowej III RP tkwi zasadniczy błąd, który oczyszczenie tej wody uniemożliwia. Nad grobem Michała Falzmana powstał Ruch Obywatelski, który wskazuje, jak tego oczyszczenia trzeba dokonać: konieczna jest reforma systemu wyborczego do Sejmu i wprowadzenie na wzór brytyjski jednomandatowych okręgów wyborczych. I to jest nasze zobowiązanie wobec tego niezwykłego człowieka, który 20 lat temu poległ w służbie publicznej.

Świdwina
Dwutygodnik powiatowy
Półkryn Zdrój
Rębino
Brzezino
Sławoborze

Wieści świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730
Druk: Wojtek Michalczenia
WPPP - Łobez;

W trybie sesji nadzwyczajnej, w środku lata...

Połczyn wyemituje trzecią serię obligacji

(POŁCZYN-ZDRÓJ). W związku z trudną sytuacją budżetową gminy Połczyn-Zdrój, radni, zwołani w ubiegłym tygodniu na sesję nadzwyczajną, zdecydowali, że Gmina ponownie wyemituje obligacje komunalne. O taką decyzję wnioskowała do rady burmistrz Barbara Nowak.

Obligacje zostaną wyemitowane w wysokości pięć milionów dwieście tysięcy zł. W tym roku budżet gminny zasili kwota trzech milionów czterystu tysięcy zł. Pozostała część, to znaczy milion osiemset tysięcy złotych trafi do budżetu gminy w przyszłym roku.

Celem emisji jest sfinansowanie planowego deficytu budżetu oraz spłata wcześniej zaciągniętych kredytów, pożyczek i emitowanych obligacji. Wydatki związane z emisją zostaną pokryte z dochodów własnych gminy. Spłata całościowa obligacji nastąpi dopiero w roku 2023, a więc obejmie długi, dwunastoletni okres spłaty. Odsetki od obligacji płacone będą w okresach półrocznych, licząc czas od daty emisji i wykupu. W ten sposób pozwoli to dokładnie zaplanować kwotę potrzebną na wykup.



Gmina Połczyn-Zdrój w ubiegłych latach już dwukrotnie emitowała obligacje. Druga emisja nastąpiła w latach 2009-2010. Wtedy to wyemitowano obligacje na łączną kwotę 2,9 mln złotych. Ich całkowity wykup ma nastąpić w roku 2018. W ten sposób połczyńska gmina znalazła się wśród miast korzystających z tej formy zapewnienia źródła finansowania, takich jak: Warszawa, Poznań, Białystok, Zamość, Konopiska, Kórnik i Brzeg. Oczywiście miasta duże mają budżety o wiele większe, wobec czego dokonują emisji o dużej wartości, sięgającej nawet kwot dochodzących do miliarda złotych. Emisja obligacji Połczyna jest zatem o wiele skromniejsza, gdyż wynosi tylko około 8 procent wartości rocznego budżetu.

Co jest przyczyną emisji obliga-

cji trzeciej już serii? Bardzo duże zadłużenie gminy, które wynosi 55 procent dochodów. Na tę sytuację mają wpływ m.in. wymagalne płatności, związane z ZUS, obniżenie subwencji oświatowej, zobowiązania wobec banków, które udzieliły gminie pożyczek na budowę np. hali sportowej i inne inwestycje, na które potrzebne były pożyczki. Duży wpływ na kształtowanie się budżetu mają wpływy z wpłaty podatków od osób prawnych, dla których organem podatkowym jest Burmistrz. Należy jeszcze raz wspomnieć, że Uzdrawisko zostało zwolnione z podatku na kwotę 220 tysięcy zł. Takie zwolnienia mogą również przyczynić się do zwiększenia zadłużenia gminy.

Nie znamy jeszcze kosztów wypuszczenia obligacji. KAR

Straż Miejska bez komendanta

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Powołana tu Straż Miejska nie może rozpocząć działań, bo nie ma komendanta.

W ogłoszonym konkursie na to stanowisko nie wyłoniono kandydata w związku z brakiem ofert spełniających wymagania formalne określone w ogłoszeniu o naborze. KAR

Konkurs na kierownika Miejskiego Zespołu Administracji Przedszkoli

(ŚWIDWIN) Burmistrz Świdwina ogłosił konkurs na kierownika Miejskiego Zespołu Administracji Przedszkoli.

Wymagania niezbędne dla kandydatów to między innymi wykształcenie wyższe; preferowany kierunek - ekonomia, zarządzanie, administracja oraz minimum 5-letni staż pracy na przydatnym na wskazanym stanowisku. Dokumenty należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta w Świdwinie, do dnia 2 sierpnia br. do godz. 15.15. Planowane zatrudnienie od 1 września. (r)

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH !

elektryka i elektronika samochodowa

P.H.U. ALTRONIK
ul. Katowicka 1, 78-300 Świdwin
tel/fax 94 36 533 00
kom. 502 565 278

Ogłoszenie

Na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdwinie oraz na tablicach poszczególnych Miast/Gmin Powiatu Świdwińskiego, a także na stronie internetowej www.powiatswidwinski.pl został wywieszony wykaz nieruchomości na zbycie udziału 1/2 części własności zabudowanej nieruchomości, oznaczonej działką nr 39/1 o pow. 0,2600 ha położonej w obrębie Sława gmina Świdwin, stanowiącej współwłasność Skarbu Państwa.

Zarząd Powiatu Świdwińskiego informuje

że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdwinie oraz Miast/Gmin Powiatu Świdwińskiego, a także na stronie internetowej www.powiatswidwinski.pl został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz obejmuje część działki nr 59/8 o pow. 0,2390 ha położonej w obrębie 012 miasta Świdwina, z przeznaczeniem na miejsca parkingowe.

SKUP SŁOMY ZE ZBÓŻ I KONTRAKTACJA NA 2011

Prowadzi Firma CARBO ECO w Starym Przybysławiu
k/ Świdwina Zachodniopomorskie

tel. 693 960 027 lub 697 894 712

Sala pachnąca nowością



Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie dobiegła końca. Pozostało załatwienie niezbędnych formalności i od nowego roku szkolnego z nowego obiektu będą mogli korzystać nie tylko nauczyciele i uczniowie szkoły, ale wszyscy mieszkańcy miasta.

Budowa sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia była dla Świdwina koniecznością. Miasto do tej pory dysponowało jedynie przestarzałą salą przy ulicy 3 Marca, a i świdwińska „Jedynka” - naj-

starsza z miejskich szkół - była jedyną, która nie posiadała własnej sali, co znacznie utrudniało prowadzenie zajęć z wychowania fizycznego. To główne powody, które zdecydowały o rozpoczęciu tej inwestycji. Rozłożono ją na dwa lata - 2010 oraz 2011. Przetarg na wykonawstwo wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane „In - Tech” ze Świdwina (które kilka lat wcześniej wybudowało Park Wodny „Relax”). Plac budowy został przekazany wykonawcy 24 kwietnia 2010 roku i od tej pory „In - Tech” odpowiadał za realizację inwestycji.

Mimo wystąpienia robót dodatkowych (między innymi zakup dodatkowego nagłośnienia, poszerzenie schodów na antresoli) firma wywiązała się z zadania terminowo i bez zastrzeżeń. Zgodnie z planem zgłosiła zakończenie prac budowlanych

30 czerwca 2011 roku. Sala jest zatem już gotowa, odbył się odbiór techniczny, jednak nie można z niej jeszcze korzystać. Obecnie bowiem miasto musi uzyskać pozwolenie na użytkowanie od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wymaga to między innymi dostarczenia opinii Inspekcji Pracy, Straży Pożarnej i Sanepidu. Oficjalnie oddanie do użytku zaplanowano na 1 września 2011.

Nowoczesna sala rozwiąże wreszcie problem zajęć wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1, a jednocześnie pozwoli na organizowanie miejskich imprez sportowych. Jest przedzielona kotarami, sterowanymi pilotem, co umożliwi jednoczesne prowadzenie zajęć dla kilku grup. Automatycznie również jest sterowana wysokość koszy do uprawiania koszykówki. Zmagania sportowców bę-

dzie mogło jednocześnie obserwować z miejsc dla publiczności ponad 300 osób. Całkowita powierzchnia obiektu wynosi 1536 metrów kwadratowych, z czego 979 to sala sportowa. Pozostałe - to zaplecze, czyli pomieszczenie trenera, łazienka, z natryskami i umywalkami, szatnie żeńskie i męskie, poczekalnia, sanitariaty, magazyny na sprzęt sportowy i antresola, na której również znalazły się miejsca siedzące dla publiczności.

Była to największa inwestycja miasta Świdwin ostatnich lat. Prace budowlane kosztowały 5.235.101 złotych i 22 grosze, pozostałe koszty to wykonanie dokumentacji (66 490 zł) oraz nadzór budowlany (59 621 zł). Miasto uzyskało 1,5 miliona złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pozostałe wydatki były finansowane z budżetu miasta w latach 2010 i 2011. UM

Po wielu latach milczenia poprzednika

Wójt Brzeźna opublikował wykaz umorzeń

(BRZEŹNO) Wójt Brzeźna chyba po raz pierwszy (bo wcześniejszych wykazów w Biuletynie Informacji Publicznej nie ma) opublikował wykaz osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym w zakresie podatków i opłat udzielono ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożono spłatę na raty za 2010 rok. Jednak w trzech przypadkach zrobił to niezgodnie z prawem, gdyż podał ogólne kwoty, nie różnicując je na umorzenia i odroczenia, co zupełnie zaciemnia jego decyzje.

Wójt powinien naprawić zaniechanie poprzedniego wójta Mieczysława Szeredego i opublikować wszystkie decyzje dotyczące umorzeń za lata poprzednie.

Umorzenia i odroczenia za 2010 r.

Szeredy Wojciech umorzenie i odroczenie 6.747 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Sarycz Jerzy odroczenie 560 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Skóra Piotr odroczenie 1.443 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Gajo Tomasz odroczenie 661 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Ryszczyńska Jadwiga odroczenie 823 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Rosa Piotr umorzenie i odroczenie 622 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Szyjka Artur odroczenie 577 zł (przejściowa sytuacja finansowa)

Miszta Janina umorzenie 2.529 zł - trudna sytuacja finansowa

Wągiel Wiesław umorzenie i rozłożenie na raty 1.102 zł - trudna sytuacja finansowa.

LGD zaprasza

Od 12 lipca do 8 sierpnia br. można składać wnioski o dofinansowanie dla projektów podejmowanych w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Dzięki tym działaniom na terenie gmin: Brzeźno, Połczyn-Zdrój, Rąbino, Sławoborze oraz Świdwin będzie można m.in.: wspomóc rolników przy podejmowaniu oraz rozwijaniu działalności nierolniczej, stanowiącej dla nich dodatkowe źródło dochodu. Możliwe będzie udzielanie pomocy na działalność związaną z rolnictwem w zakresie produkcji oraz usług.

Wnioski należy składać w Biurze Stowarzyszenia LGD „Powiatu Świdwińskiego”, ul. Kołobrzaska 43 w Świdwinie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00; nr telefonu: (94) 36 500 88. (r)

LIKwidACJA SKLEPU BUDOWLANEGO TIP

w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2 tel. 504-162-767

Wszystkie ceny minus 30-50%

Oferta wyprzedaży:

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| - Farby dekoracyjne i inne | - Elektro-narzędzia |
| - Rury miedziane i kształtki | - Młotki |
| - Ocynk | - Silikony i kleje |
| - Rury kanalizacyjne | - Rozpuszczalniki |
| - Tece system do centralnego | - Uwywalki |
| - Zawory grzejnikowe i wodne | - Fugi |
| - Śruby | - Gwoździe |
| - Poziomice | - Bojlery |
| - Kształtki hydrauliczne | - Plandeki |
| - Kielnie | - Kołki i wkręty |
| - Pędzle | - Okna dachowe |
| - Rękawice | - Baterie i włączniki |
| - Pigmenty | - Drzwi PORTA |

Zapraszamy !!!

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Mierz wysoko-skoocz do Stargardinum!

Poleca Monika Pyrek



Polecam
H. Pyrek

SSW
stargardinum



Ranking
Rzeczpospolitej i Pomorskiego
1 miejsce
w regionie
1 miejsce
w Polsce
2011

**ZAOSZCZĘDŹ DO
700 ZŁ***

EKONOMIA
INFORMATYKA
DZIENNIKARSTWO
I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

*więcej informacji uzyskasz w dziale katedry Uczelni

Stargard
INFORMATYKA



Licencjackie • Inżynierskie • Podyplomowe

www.stargardinum.pl

Kazimierza Wielkiego 17
Stargard Szczeciński
91 577 83 60
dziekana@stargardinum.pl



SZCZECIŃSKIE CENTRUM
EDUKACYJNE

poleca Monika Pyrek

www.sce.com.pl

tel. 91 483 81 71

e-mail: rekrutacja@sce.com.pl

SZCZECIN • CHOJNA • STARGARD

SZKOŁY POLICEALNE

- Technik Informatyk
- Technik Administracji
- Technik Pojazdów Samochodowych
- Mechanik Pojazdów Samochodowych
- Elektromechanik Pojazdów Samochodowych
- Technik masażysta
- Opiekun Medyczny
- Opiekunka Środowiskowa
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Technik Rachunkowości
- Technik Księgarstwa
- Technik Informatyki Naukowej
- Technik Archiwista
- Technik prac biurowych
- Technik Obsługi Turystycznej

ul. Mieszka I 61 C
71-011 Szczecin
NIEODPŁATNE
ZAŚWIADCZENIA
DO ZUS, KRUS
WKU, MOPS.
TECHNIKA

NAUKA ZA
0 ZŁ!

• Technik technologii żywienia
• Technik technologii żywności

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Letnia promocja reklam kolorowych

Szczegóły pod numerem telefonu 512 138 349



**PAŁAC
SŁONOWICE**
1736

Pałac Myśliwski w Słonowicach w
nowej odsłonie zaprasza na:

- * Imprezy integracyjne i okolicznościowe
- * Niedzielne obiady, klimatyczne kolacje
- * Bale, Wesela, Studniówki
- * Obozy tematyczne i zielone szkoły
- * Jazdę konną i Myślistwo
- * 19 pokoi noclegowych (2 apartamenty)
- * Spływy kajakowe rzeką Regą

Pałac Myśliwski „Słonowice”

Słonowice 4, 78 – 316 Brzeźno

Tel/fax: +48 94 364 26 61

Kom: 515 932 135

www.palacslonowice.com

email: palac@palacslonowice.com

Kierownicy jednostek organizacyjnych Powiatu Świdwińskiego

Oświadczenia majątkowe

Bogumił Zmitrowicz dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Krzecku nie zgromadził oszczędności w roku ubiegłym. Posiada papiery wartościowe: PRO-3; 14 ZACH-3; 05 VICT-10; 08 OCTAVA-3 06 MAGNA-3; BBICAPNFI-3; BBIDEVNFI-3; BBIZENNFI-3; JUPITER-3; KABLE-10; KREZUS-3; MIDAS-2; MILLENIUM-80; NFIEMF-3; VISTULA-60 na kwotę 683,88 zł. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 63,2 m kw. i wartości 80.000 zł. Z tytułu zatrudnienia zarobił w roku ubiegłym 77.903,28 zł; umowy zlecenia – 328 zł. Posiada samochód osobowy Ford Fiesta z 2006 roku. Kredyty: konsumpcyjny zaciągnięty w PKO BP na kwotę 17.000 zł.

Anna Santkiewicz - dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczo-Socjalizacyjnej Dzieciowisko w Świdwinie. W roku ubiegłym nie zgromadziła oszczędności. Posiada mieszkanie służbowe o powierzchni 49 m kw. Z tytułu zatrudnienia w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczo-Socjalizacyjnej Dzieciowisko w Świdwinie na stanowisku dyrektora w roku ubiegłym zarobiła 73.816,22 zł. Zaciągnęła kredyt w PKO BP na kwotę 50.000 zł.

Anna Sieniakowska zatrudniona w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej na stanowisku dyrektora, nie zgromadziła w poprzednim roku oszczędności. Posiada dom o wartości 250.000 zł i powierzchnię 120 m kw. oraz mieszkanie o wartości 60.000 zł i powierzchnię 37 m kw. Posiada także inne nieruchomości: 1) działkę przydomową o powierzchni 3570 m kw i wartości 8 tys zł. 2) działkę rolną o powierzchni 6025 m kw i wartości 4 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła w roku ubiegłym dochód w wysokości 80.391,10 zł.

Stefan Myca dyrektor w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju, nie zgromadził w poprzednim roku zasobów pieniężnych. Posiada dom o powierzchni 110 m kw. wartości 120.000 zł (współwłasność). Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 69.681,45 zł. Zobowiązania pieniężne: pożyczka hipoteczna – 10.000 franków szwajcarskich w Bank PKO BP na zasadach ogólnych; kredyt konsumpcyjny – 45.000 zł w Bank PKO BP na zasadach ogólnych.

Paweł Drzewiecki dyrektor w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Świdwinie. W roku ubiegłym zgromadził 20.000 zł oszczędności. Posiada dom o wartości 180.000 zł i powierzchni 74,09 m kw. (współwłasność małżeńska). Prowadzi gospodarstwo – 24,55 ha (dzierżawa) rodzaj zabudowy – budynek gospodarczy. Z tego tytułu osiągnął w roku ubiegłym przychód w wysokości 73.000 zł i dochód – 58.000 zł. Posiada także inne nieruchomości: 7,40 ha o wartości 56.000 zł; działkę o powierzchni 0,11 ha zabudowaną w/w domem i budynkiem gospodarczym, wartość – 20.000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnął wynagrodzenie w wysokości 76.018,78 zł brutto; diety radnego – 13.059 zł (łącznie z komisją mieszkaniową). Posiada samochód osobowy Volkswagen Transporter z 2000 roku. Zobowiązania pieniężne: 1) kredyt suszowy w wysokości 36.000 zł w B.S w Połczynie Zdroju; 2) kredyt na zakup gruntów rolnych w wysokości 35.000 zł w B.S w Połczynie Zdroju; 3) kredyt odnawialny w wysokości 5.400 zł – PKO BP w Połczynie Zdroju; 4) kredyt hipoteczny na zakup domu w wysokości 70.326,33 zł w PEKAO S.A w Świdwinie; 5) pożyczka w wysokości 50.000 zł na zakup domu.

Krzysztof Łazarz dyrektor w Domu Wczasów Dziecięcych w Połczynie-Zdroju. Zgromadził 18.000 zł oszczędności w roku ubiegłym. Posiada papiery wartościowe na kwotę 13.000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 56 m kw. i wartości 150.000 zł (współność majątkowa) oraz mieszkanie o wartości 120.000 zł i powierzchnię 56 m kw. (własność małżonki). Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 60.376,10 zł. Posiada samochód Skoda Fabia Combi z 2004 roku o wartości 10.600 zł.

Krystyna Michalska dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świdwinie zgromadziła w roku ubiegłym 20.000 zł oszczędności. Posiada na własność dom o powierzchni 118 m kw. i wartości 300.000 zł. Posiada także inne nieruchomości: działka siedliskowa o powierzchni 2,59 ha o wartości 40.000 zł (współwłasność). Jest członkiem rady nadzorczej w TBS sp. z o.o. w Karlinie, z tego tytułu p. Michalska osiągnęła dochód w wysokości 1.155 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła w roku ubiegłym dochód w wysokości

96.659,34 zł. Posiada samochód osobowy Daimler Chrysler A 170 1DCI z 2004 roku. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny na budowę domu – 600.000 zł okres spłaty 30 lat, zaciągnięty w Bank PKO SA O/Drawsko Pomorskie.

Danuta Fic dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sławoborzu, nie zgromadziła w roku ubiegłym oszczędności. Posiada na współwłasność dom o powierzchni 130 m kw. i wartości 350 tys. zł. Wynagrodzenie ze stosunku pracy p. Fic w roku ubiegłym wyniosło 74.952,37 zł; wynagrodzenie z praw autorskich – 150 zł. Zobowiązania pieniężne: PKO BP oddział Świdwin – kredyt mieszkaniowy „własny kąt” w wysokości 50.000 zł. Pozostało do spłacenia 31.498,04 zł.

Anna Węglarz dyrektor w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Połczynie-Zdroju. Zgromadziła w roku ubiegłym 69.261 zł oszczędności. Posiada na własność mieszkanie o powierzchni 110,5 m kw. i wartości 110.000 zł. Ma także inne nieruchomości: garaż, budynek gospodarczy i działkę pod budynkiem mieszkalnym, garażem i budynkiem gospodarczym o wartości 15.000 zł. Wynagrodzenie ze stosunku pracy p. Anny Węglarz w ubiegłym roku wyniosło 61.345,34

zł. Posiada samochód osobowy Skoda fabia z 2004 roku – obecna wartość około 11 tys. zł.

Bogdan Wojnicki dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Świdwinie zgromadził w poprzednim roku 35.840 zł oszczędności. Posiada na współwłasność dom o powierzchni 191 m kw. i wartości 315.000 zł. Z tytułu zatrudnienia w ubiegłym roku osiągnął dochód w wysokości 80.960,12 zł. Posiada samochód osobowy Opel Vectra z 1996 roku. Zobowiązania pieniężne: pożyczka hipoteczna w wysokości 31.260 zł w PKO BP SA, oddział Stargard Szcz. Termin spłaty 01.07.2012 r.

Andrzej Muchorowski dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie zgromadził 12.000 zł oszczędności w roku ubiegłym. Jest właścicielem domu o powierzchni 220 m kw. i wartości 300.000 zł; posiada też mieszkanie o powierzchni 40,40 m kw i wartości 178.000 zł. Z tytułu zatrudnienia w roku ubiegłym osiągnął dochód w wysokości 78.173,13 zł; umowa o dzieło – 6.846,40 zł. Posiada samochód osobowy Mitsubishi Colt z 2006 roku. Zobowiązania pieniężne: kredyt mieszkaniowy na zakup mieszkania o wysokości 168.000 zł w Pomorski Bank Spółdzielczy w Świdwinie.

Płatne parkingi w Połczynie czekają na publikację uchwały

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Tutejsza Rada Miejska podjęła w dniu 29 czerwca uchwałę IX/89/2011 w sprawie zmiany uchwały dotyczącej strefy płatnego parkowania na terenie miasta Połczyn-Zdrój.

Uchwałą wprowadzono płatne miejsca parkingowe na ulicach:
Plac Wolności - 2 parkingi po 9 miejsc postojowych
Ulica Mariacka - 1 parking na 16 miejsc
Plac Tysiąclecia - 3 parkingi na 43 miejsca
Ulica Piwna - 1 parking na 14 miejsc
Uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Zważywszy, że każda uchwała musi nabrać mocy prawnej (każdą uchwałę może zaskarżyć każdy obywatel, jeżeli uważa, że narusza prawo lub jego interes prawny), a jej zgodność z prawem bada nadzór prawny wojewody, na co ma miesiąc, zaś Dziennik Urzędowy może zostać opublikowany po kolejnym miesiącu, a od dnia publikacji musi minąć dwa tygodnie, to opłaty za parkowanie w ww. miejscach najwcześniej wejdą w życie dopiero we wrześniu lub nawet październiku.

KAR

Zmieniają się wioski w powiecie, ale jakby na uboczu aktywności mieszkańców

(POWIAT ŚWIDWIŃSKI)
Zmienia się obraz wsi w powiecie świdwińskim, głównie za sprawą samych mieszkańców, ale także unijnych dotacji. Te ostatnie wykorzystują gminy i Lokalna Grupa Działania, budując place zabaw świetlice wiejskie. Jednak czasami można odnieść wrażenie, że zmiany za pomocą dotacji dzieją się bez związku z aktywnością mieszkańców i nie mają na nią wpływu. Ot, na zasadzie – jak dają, to bierzemy i robimy.

Wybieram się z osobami z Lokalnej Grupy Działania w Łobzie na wyjazd studyjny po powiecie świdwińskim do miejsc, w których wykonano inwestycje z udziałem funduszy unijnych. Odwiedzimy Słonowice, Pęczeryno, Wilczkowo, Cieszeniewo, Bierzwnicę, Łęgi i Oparzno.

SŁONOWICE

To spora wioska w gminie Brzeźno, a jakże przez ostatnie 20 lat zaniedbana, zważywszy, że leży przy trasie przelotowej Świdwin – Łobez, z kierunkami ruchu na Szczecin i Kołobrzeg. Po okresie głębokiego marazmu pierwsze zmiany rozpoczęły się wraz z kupieniem pałacyku przez prywatną firmę, która gruntownie go wyremontowała i zrobiła w nim zajazd. Atutem ośrodka jest jezioro, położone tuż za pałacem. Niedawno pojawiły się tu konie, więc widać, że ośrodek radzi sobie i rozwija się w kierunku może nawet agroturystyki.

Choć zajazd powstał dobrych kilka lat temu i kontrastował z popegeerowską biedą, musiało upłynąć kilka lat, zanim pojawiły się zmiany. Rozebrano starą gorzelnię, stojącą przy samej drodze. Miejscowy sklep zyskał nową elewację, co zachęca do

wejścia. Jednak największe zmiany zaszły w tutejszym kościółku, który poddany został renowacji wraz z otoczeniem. Teraz może stać się nawet atrakcją turystyczną gminy. Przebudowano chodniki, przy okazji poprawiając drogę, bo była w stanie fatalnym. Rozbierane są stare rudery. Zupełną nowością są ocieplane i malowane bloki mieszkalne. Wrażenie robi także odremontowane gospodarstwo przy wyjeździe na Świdwin. Widać zachodzące zmiany.

W te zmiany wpisano plac zabaw, jaki powstał na uboczu wsi, za blokami. I to właśnie jest jego mankamentem, to położenie na uboczu, co sprawia, że nie każdemu rodzicowi chce się dreptać na tak daleko, by jego maluch mógł się pobawić. A tu bawić mogą się tylko małe dzieci, bo taka jest jego infrastruktura. I choć plac jest ładny, to zbyt oddalony od centrum wsi, przez co zamierzony efekt – by służył całej społeczności wiejskiej, został osłabiony.



Przykładem zmian zachodzących na wsi jest stary dom w Oparznie, kupiony i przebudowany przez rodzinę Balickich na gospodarstwo agroturystyczne.



Zmieniają się wioski w powiecie, ale

PĘCZERZYNO

To wciąż gmina Brzeźno. Także tutaj wybudowano podobny plac zabaw dla dzieci, i... podoba mankament. Plac leży w znacznej odległości od wioski, za boiskiem. Oprowdza nas po nim sołtys Pęczeryzna pani Bożena Cymbała. Jak mówi, plac kosztował 42 tysiące złotych. Po chwili zastanowienia się i oglądu przestrzeni nasuwa się myśl, że można było zrobić go bliżej wioski; po prostu o ten kawałek placu przesunąć boisko, co jest technicznie bardzo łatwe i zamiast za boiskiem postawić plac przed nim, bliżej domów. To byłaby tylko kwestia przesunięcia o kilkanaście metrów wkopanych bramek. Niepotrzebnie też wydano pieniądze na tak wysoki płot okalający plac, bo człowiek czuje się jak w zagrodzie, a z kolei z zewnątrz nie widać, czy tam ktoś jest, co przypadku jakiejś dewastacji ma znaczenie. To wszystko jest na razie nowe i robi wrażenie, a co będzie za kilka lat, zobaczymy. Trudno też powiedzieć, na ile taki plac służy mieszkańcom, czy chętnie z niego korzystają, zajęci pracą – jak to się kiedyś mówiło - w obejściu (domów). Pytanie o użyteczność takich inwestycji będzie powracać jak bumerang - czy zapytano mieszkańców o ich najpilniejsze potrzeby we wsi, czy też zrobiono im dobrze bez ich wiedzy, bo akurat na to były pieniądze, a na inne potrzeby nie.



Powyżej: plac zabaw w Pęczeryźnie i sołtys Bożena Cymbała. Poniżej: świetlica w Wilczkowie i sołtys Beata Kępka.

WILCZKOWO

Z Pęczeryzna jedziemy przez Brzeźno do Wilczkowa, w kierunku na Świdwin. Przy wjeździe do Brzeźna wciąż straszą popegeerowskie budynki w całkowitej ruinie. Chyba już najwyższy czas, by Agencja je wyburzyła. To jeden z najgorszych takich widoków na Pomorzu.

W Wilczkowie czeka na nas sołtys pani Beata Kępka. Pokazuje nam



nowiutką świetlicę. Ładny przebudowany budynek, w którym kiedyś mieścił się sklep. Dzierżawca zamknął, bo się nie opłacało. Teraz większość jeździ do marektów do pobliskiego Świdwina. No tak, tylko jak nie będzie przedsiębiorców, to nie będzie podatków, a jak nie będzie podatków, to z czego utrzymać te obiekty. Na razie są nowe, ale za kilka lat... Już problemem, jak w innych, jest zatrudnienie tu kogoś, kto tu będzie nią zarządzał. Na razie – jak informuje sołtys – jest na trzy miesiące stażystka. Świetlica jest czynna od 13. do 19.

Świetlica była potrzebna, bo mieszkańcy nie mieli się gdzie spotykać, robić zebrania, choćby w sprawie wyborów sołeckich. W środku wszystko na wysokim poziomie. Tak się teraz buduje. Pod standardy europejskie. Jest więc podjazd dla niepełnosprawnych (nie zapytałam, czy tacy we wsi są) i dodatkowa toaleta dla niepełnosprawnych. Stoliki, sporych rozmiarów telewizor, piłkarzyki, stół do ping ponga. Na stoliku schną jakieś prace wykonane przez dzieci z modeliny. Jak mówi sołtys – starsi raczej nie przychodzą.

Za świetlicą plac zabaw zrobiony własnymi siłami, z funduszu sołeckiego, który wynosi 11 tys. zł rocznie. Jak widać można taki plac zrobić własnymi siłami i dużo taniej. Przebudowując budynek pomyślano z tyłu o miejscu na sklep, ale na razie nikt się nie odważył. Całość niestety kontrastuje z otoczeniem, błotnistym placem przed świetlicą, który wymaga utwardzenia. Jednak czy gmina znajdzie na to środki? Sąsiad naprzeciwko już zadbał o wygląd swojego gospodarstwa i miło popatrzeć, jak ludzie upiększają swoje otoczenie.

CIESZENIEWO

Przejeżdżamy przez Świdwin i kierujemy się na Połczyn. W Sławie skręcamy do Cieszeniewa. To już gmina Świdwin. W Cieszeniewie świetlicę otwiera nam sołtys pan Jerzy Fotyga. To największy taki obiekt w gminie. Po generalnym remoncie. Gmina pozyskała pieniądze z PROW na remont trzech świetlic i trzech placów zabaw. Na świetlicy nowy dach, w środku wszystko odnowione, ogrzewanie, sala komputerowa, bilard, trzy stoły ping-pongowe, półka z książkami. Na wyposażenie gmina wydała 20 tys., dostała 11 tys. zwrotu.

Sołtys Fotyga mówi, że świetlica otwarta rano pełni funkcję poczekalni, dla dzieci oraz rodziców od-

jakby na uboczu aktywności mieszkańców



Świetlica w Cieszeniewie i sołtys Jerzy Fotyga.

prawiających je autobusem do szkoły. Jest czynna od 7. do 9., a później od 16. do 20.

Szafka z pucharami mówi o sportowej tu pracy z dziećmi księdza proboszcza Bogdana Wójcika, który od roku pracuje już w innej parafii, gdzieś koło Słupska. Jak widać, w takich miejscach nawet duchowni włączają się w pracę na sportowym polu. Świetliczanka jak

zwykle jest skierowana z Powiatowego Urzędu Pracy, co nie gwarantuje ciągłości pracy w takim miejscu. Aż prosi się o kogoś na stałe, z przygotowaniem pedagogicznym i pensją pozwalającą na przeżycie, by zajął się systematycznie życiem sportowym i kulturalnym wsi, gdyż młodzież... - Jest trudna - wzdycha sołtys. - Jak się nie upilnuje, to zaraz co popsują w komputerach. - dodaje.

BIERZWNICA



Sołtys Bierzwnicy Maria Sieminiecka opowiada o remoncie kościoła

Przy wjeździe do Bierzwnicy oglądamy słynną tu na całą okolicę dyskotekę. Znajduje się w budynku byłej kotłowni osiedlowej. My jednak zmierzamy do kościoła. To tu proboszcz i mieszkańcy pozyskali pieniądze na jego remont. O pracach opowiada sołtys Maria Sieminiecka. Pokazuje odmalowane wnętrza, ołtarz po renowacji. Mówi, że mieszkańcy długo zbierali pieniądze na wkład własny, by mogli resz-

tę pozyskać. Udało się kościół wyremontować, choć to do dziś przysparza sołtys sporo problemów. Ale przez to stała się fachowcem do spraw finansowych, remontowych, pozyskiwania funduszy i renowacji, a nawet historii.

Dzięki pracy społecznej takich ludzi wiele kościołów i ich wnętrza zostały uratowane przed zniszczeniem. To prawdziwi liderzy społeczni.

ŁĘGI

Wracamy do Sławy, przecinamy szosę i drogą na Rąbino jedziemy do wsi Łęgi, położonej już w gminie

Połczyn-Zdrój. Tu także mijamy stojące w polu zabudowania po byłym pegeerze. To trudny problem całego Pomorza. Część budynków i



Świetlica w Łęgach: z lewej dyrektor CK Ewa Tokarska oraz świetliczanka Maria Łasica.

Zmieniają się wioski w powiecie...

ŁĘGI cd.

magazynów została zagospodarowana, najczęściej przez duże spółki rolne, ale większość stoi i niszczy i raczej nie nadaje się już do użytkowania. Zbyt duże koszty remontowe. Widziałem w Dalnie koło Łobza, jak rozbierano takie budynki. Przyjechała maszyna do mieleńia murów, ciężki sprzęt rozwał ściany na kawałki i wszystko pożerała maszyna wypluwając drobny gruz, który wywożono na budowę dróg. Taka operacja kosztowała Agencję, po przetargu na rozbiórkę, ponad 200 tysięcy złotych. Po byłym wielkim pegeerze pozostał wielki pusty plac.

W Łęgach świetlica mieści się w starym budynku z czerwonej cegły. Podczas przebudowy położono nowy dach, a w środku wszystko jest nowe. Świetlica dzieli się na dwie części; po prawej sala pełniąca rolę czytelnia, po lewej mocno obniżona od poziomu korytarza duża sala, kiedyś zapewne koncertowa lub kinowa, z wnęką na występy. Świetlica podlega pod Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju. O jej działalności opowiadały nam jej opiekunka pani Maria Łasica i dyrektor Centrum Kultury pani Ewa Tokarska. W małej sali jest kominek, zaplecze kuchenne, piłkarzyki do gry, biblioteczka. W drugiej stół tenisowy, sprzęt muzyczny. W dużej ogrzewanie jest elektryczne i chyba zbyt słabe, by ogrzać tak dużą salę, więc zapowiada się problem zimą, no i koszty – utrzymania i zatrudnienia. Jak widać, to zasadniczy problem wszystkich świetlic.

OPARZNO

Wracamy do Świdwina i kierujemy się do Oparzna, czyli znowu jesteśmy w gminie Świdwin. Tym razem trafiamy jednak do gospodarstwa agroturystycznego, a więc zupełnie prywatnego przedsięwzięcia. Gości nas pani Krystyna Balicka, która skorzystała z funduszy PROW, udzielanych w ramach programu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”. Gospodarstwo nosi nazwę „Albinia” i jak powiedziała właścicielka, nazwę wzięła z niemieckiej tabliczki znalezionej podczas remontu domu. Skrótowała ją, bo na tabliczce widnieje napis Albingia, co jest ponoć nazwą jakiegoś przedwojennego, do dzisiaj istniejącego, towarzystwa ubezpieczeniowego w Niemczech.

O możliwościach pozyskania funduszy z tego programu i o jego szczegółach opowiada pani Anna



Krystyna Balicka i Anna Czyżowicz.

Czyżowicz z Terenowego Zespołu Doradców w Świdwinie, Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach. Pani Balicka jest jego beneficjentem, czyli pozyskała pieniądze na przebudowę domu pod kątem gospodarstwa agroturystycznego. Ma teraz pięć pokoiów o wysokim standardzie do przyjmowania gości, którzy chcą odpocząć na łonie natury. Pani Krystyna jest osobą bezpośrednią i opowiada o wielu trudnościach i doświadczaniu barier biurokratycznych przy załatwianiu spraw. To wszystko okazuje się nie takie proste, a jest ryzykowne, gdyż musiała wziąć kredyt na tę inwestycję, dopiero później otrzymała zwrot części, a teraz robi wszystko, by gospodarstwo żyło, przyjmowało gości i zarabiało.

Z jej opowieści i obsługi obiadowej gości wyłoniła się postać osoby twardej i upartej w realizacji postawionych sobie celów. Mieszkając w Świdwinie zapragnęła mieszkać na wsi i dopięła swego. Z prawie że ruiny zrobiła piękny dom z ładnym otoczeniem. Teraz przeszła przez trudny egzamin fundu-

zowy i mimo trudów pozostała optymistką, że to wyjdzie, że się uda i tego jej życzę, bo raczej nie musiała tego robić, ale widać należy do ludzi lubiących wyzwania, a tacy posuwają nasz kraj do przodu.

Polecam więc to gospodarstwo agroturystyczne pod uwagę mieszkańców, bo jest tu bardzo miła obsługa, smaczne domowe jedzenie, cisza, zwierzęta i w pobliżu jezioro. Świetne miejsce na odpoczynek, zorganizowanie przyjęcia dla kilkuosoby lub czegoś podobnego.

Co z tego objazdu wynika? Jeżeli chodzi o działania urzędów i programów unijnych, to łatwiej na wsi zrobić świetlicę, niż zaktywizować ludzi. Trochę to jest tak, że robi się dla nich, bo jest okazja pozyskania pieniędzy, i to jest dobre, bo bez nich wiele budynków gminy nie byłyby w stanie wyremontować, a więc nieraz ocalić od dewastacji, ale z drugiej strony robi się to trochę jakby obok tych ludzi. Niestety, różnymi się dość mocno od krajów Europy zachodniej i mamy inne pilniejsze potrzeby, jak choćby drogi, budowa mieszkań komunalnych i socjalnych, a

przede wszystkim rozwój firm, czyli miejsc pracy, na co brakuje pieniędzy, a tu proponuje nam się budowę świetlic i placów zabaw. Stoją więc one, nad wyraz eleganckie, pośród dość biednego otoczenia. Zdarzają się świetlice nowe - a jak mówili uczestnicy tego studyjnego wyjazdu - już zamknięte, bo brakuje gminom pieniędzy na zatrudnienie w nich ludzi i koszty utrzymania. Może też brakuje jakiegoś pomysłu, który by poprawił tę sytuację. A ja widać po ostatnim przykładzie, najlepiej pieniądze są wykorzystane, gdy trafiają do prywatnych rąk. Wtedy jest ciąg dalszy - zarabiają wszyscy; urzędy dostają podatki, firmy obsługujące - opłaty, są miejsca pracy, jest obrót żywnością, wszelkimi materiałami itd. Trzeba tylko uprościć procedury i rozszerzyć listę beneficjentów, by takie formy pomocy stały się bardziej dostępne dla ogółu.

Kazimierz Rynkiewicz

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka - poprawki. Tel. 516 166 301

Korepetycje tanio! Niemiecki, angielski, chemia, biologia, matematyka. Tel. 504113084.

MOTORYZACJA

Powiat drawski

Sprzedam samochód VOLKSWAGEN T4. Samochód po remoncie. Silnik w bardzo dobrym stanie - diesel. Automatyczna skrzynia biegów niesprawna. Rok prod. 1993. Dop. ładowność 965 kg, hak. Tel. kontaktowy 507735056.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam 1,9 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 723 006 757

Bohnhorst *Inter* **HANDEL**

...i inni partnerzy w handlu zbożem

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Mieszkanie bez czynszowe, 43 mkw. + piwnica i pomieszczenie gospodarcze położone w Dobrej przy ul. Traugutta 1/6 sprzedam. Tel. 693 283 566

Sprzedam mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie, IV piętro, 52 mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie od zaraz. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Powiat gryficki

Gryfice Osiedle XXX-lecia - sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 46 mkw., po remoncie. Cena do negocjacji. Tel. 665 805 930

Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Pilnie. Tel. 691-054-010.

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat drawski

Usługi zacierania i wylewania betonu na połysk pod garaże, altany, tarasy, w kolorach. Docieplenie budynków, adaptacja poddaszy. Tel. 791 074 833

Region

KDF-podatki.pl

Zwrot podatków zagranicznych - również korespondencyjnie. Odyskujemy Jaaropgave. Złotów ul. Norwida 6. Tel. 67 265 12 70, tel. Kom. 502 846 635

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam działkę budowlaną 16 arów, Łobez ul. Strumykowa. Tel. Kontaktowy 664 861 934

Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Węgorzynie świeżo wyremontowany (nowe centralne, elektryka, podłogi, ściany, dach); w parterze ok. 200 mkw. z parkingiem, kotłownią, wiatą, pomieszczenia gosp. itd. Tel. 504-162-767.

Sprzedam lokal w Węgorzynie usługowo-handlowy z funkcją mieszkalną do 30 % na pierwszym piętrze ok. 120 mkw. oraz pomieszczenia gosp. CENTRUM Tel. 504-162-767.

Wynajmę piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym, w miejscowości Dobra (k. Nowogardu). Obiekt z pełnym wyposażeniem, bieżącą produkcją. Są również do „przejęcia” dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. tel. kom. 887 467309, stacjonarny: 9139 20 334.

Dorowo gm. Resko. Dom w zabudowie bliźniaczej, ogród, sad, cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Zajezierze działka budowlana uzbrojona, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 m², działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp.250 m². Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331

Wynajmę pomieszczenia na garażowanie samochodów ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767

Powiat drawski

**DOM SPRZEDAM
w Drawsku Pom.
tel. 943632176**

Sprzedam pole, użytek zielony z dopłatami z ekol. na KRUS, razem 3,5 ha, za 14 tys. za 1 ha, w m. Łabędzie ok. 500 m od jeziora. Tel. 609-562-001.

Powiat świdwiński

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wydzierżawienia lub sprzedaż. Tel 694 821 461

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam przęsła ogrodzeniowe 160x2, cena 140 zł/szt. Tel.787 132 567

Sprzedam piec CAMINO na części. Tel. 880 085 176

Jesteś przedsiębiorcą i płacisz ZUS 890 zł miesięcznie? Mam rozwiązanie! Można go legalnie w Polsce nie płacić. Istnieje również możliwość współpracy. Tel. 501 894 828.

Powiat gryficki

Sprzedam regały sklepowe, ladę chłodniczą i wagę elektroniczną. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782. Gryfice ul. Akacja 4

Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE,
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
TEL. 598 334 536, 605 286 058,
661 953 331. PRODUCENT
GO-STAL PRZECHLEWO. U
nas najtaniej.**

Ginekolog tel. 508 557 836

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA

Powiat łobeski

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka, osoby starszej, prawo jazdy. Tel. 510705816..

Powiat gryficki

Zatrudnię fachowców do wykonania około 200 mkw. tynków wewnętrznych maszynowych, zaprawą piaskowo-wapienną (nie cementową!) firmy Baumit (Kalkin RK 38) lub firmy Quick-Mix (HKL - lekki tynk wapienny) na obiekcie ok. 4 km od Gryfic. Tylko poważne propozycje proszę kierować pod nr tel. 608-297-416.

Zatrudnię kierownika produkcji roślinnej, wymagania: wykształcenie średnie rolnicze, umiejętność obsługi maszyn rolniczych, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość angielskiego. Tel. 667 612 010 e-mail rolub@o2.pl

Zatrudnię traktorzystę, obsługa maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B. Tel. 667-612-010 lub e-mail: rolub@o2.pl

Region

Zatrudnię kierowcę na TIR-a. Jazda po krajach UE. Tel. 601 836 230.



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

POLECAMY NIERUCHOMOŚCI

DOMY NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. Niepodległości - parter domu, 3pokoje, pow. 136 mkw, działka 1421 mkw	- CENA 295.000 zł
Łobez ul. Kopernika - 5 pokoi, pow. 98 mkw, działka 485 mkw	- CENA 270.000 zł
Łobez ul. Murarska - 3 pokoje, pow. 64,6 mkw, działka 287 mkw	- CENA 240.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 200 mkw, działka 332 mkw	- CENA 450.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 93 mkw, działka 560 mkw	- CENA 350.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96 mkw, działka 554 mkw	- CENA 380.000 zł
Łobez - stan surowy zamknięty, 5 pokoi, pow. 144 mkw, działka 820 mkw	- CENA 288.000 zł
Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 mkw	- CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 70 mkw, działka 10000 mkw	- CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) - gospodarstwo rolne, pow. 178 mkw, działka 2,48 ha	- CENA 399.000 zł
Łobez (okolica) - do wykończenia 2 pokoje, pow. 72 mkw	- CENA 154.000
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 46,5 mkw, działka 139 mkw	- CENA 95.000 zł
Resko (okolica) - NOWA CENA, 4 pokoje, pow.180 mkw, działka 5639 mkw	- CENA 380.000 zł
Resko (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 439 mkw, działka 2000 mkw	- CENA 320.000 zł
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow.93 mkw, działka 835	- CENA 139.000 zł
Belczna - 2 pokoje, pow. 92 mkw, działka 213 mkw	- CENA 185.000 zł
Dobra - 5 pokoi, pow. 100 mkw, działka 733 mkw	- CENA 239.000 zł
Dobra - 3 pokoje, 73 mkw, działka 324 mkw	- CENA 180.000 zł
Dobra (okolica) - 2 pokoje, pow.70 mkw, działka 1000 mkw	- CENA 179.000 zł
Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje+salon, pow. 158 mkw, działka 1000 mkw	- CENA 460.000 zł
Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128 mkw, działka 1500 mkw	- CENA 165.000 zł
Świdwin (okolica) - pow. 184 mkw, działka 2400 mkw	- CENA 185.000 zł
Węgorzynie (okolica) - do remontu, pow. 150 mkw, działka 3300 mkw	- CENA 75.000 zł
OBIEKTY NA SPRZEDAŻ	
Węgorzynie (okolica) - pow. 102 mkw możliwość adaptacji na mieszkanie	- CENA 100.000 zł
Ińsko - lokal usługowy pow. 49 mkw - CENA 237.000 zł	

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

**Kompletna obsługa
firm w zakresie
BHP oraz Kadr:
szkolenie BHP
i p.poż.,**

ocena ryzyka zawodowego,
wypadki przy pracy, dozór
BHP, prowadzenie pełnej
dokumentacji kadrowej i BHP.

Tel. 508-070-331, 607-424-426

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**
do 6 ton
tel. 888-812-888

**CENNIK
PŁYTY OSB 3**

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	34 zł
8 mm	36,50 zł
10 mm	45,70 zł
12 mm	52,60 zł
15 mm	63,40 zł
18 mm	76,70 zł
22 mm	93,30 zł
25 mm	105,50 zł
Podbitka	31.30 zł/mkw

SKLEP MEDYCZNO - ZIELARSKI 27
Nasze motto - dbaj o siebie!

ŚWIDWIN
ul. Podgórna 17
tel. (0-94)365-74-25

- leki i zioła
- inhalatory
- ciśnieniomierze
- kule, laski
- oleje
- miody
- herbaty
- witaminy

Atrakcyjne ceny! Zapraszamy!

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

profil **KÖMERLING**
okna i drzwi
parapety
rolety
żaluzje
montaż



SKUP SŁOMY ZE ZBÓŻ I KONTRAKTACJA NA 2011

Prowadzi Firma CARBO ECO w Starym Przybysławiu
k/ Świdwina Zachodniopomorskie

tel. 693 960 027 lub 697 894 712

drogerie
Aster

Połczyn Zdrój, ul. Demokracji 11, czynne: pon.-pt. od 9:30 do 18:00, sobota 9:30-13:30
Świdwin, ul. 1-go Maja 16, czynne: pon.-pt. od 9:00 do 18:00, sobota 9:30-13:30

OFERTA WAŻNA: 14.07.-27.07.2011

<p>19⁹⁹ 26⁹⁹</p> <p>NIVEA FOR MEN Balsamy po goleniu</p> <p>Cena za 100 ml 19,99,-</p>	<p>7⁹⁹ 10⁹⁹</p> <p>Różne rodzaje</p> <p>NIVEA Dezodoranty, spray i roll-on</p> <p>150 ml 50 ml</p> <p>Cena za 100 ml 7,99,-</p>	<p>4⁹⁹ 7⁹⁹</p> <p>300 ml</p> <p>PALMOLIVE Mydło w płynie</p> <p>Cena za 100 ml 1,66,-</p>	<p>5⁴⁵ 6⁶⁹</p> <p>blend-a-med Pasta do zębów</p> <p>Różne rodzaje</p>	<p>10⁹⁹ 400 ml</p> <p>RIGHT GUARD Żel pod prysznic-roll-on gratis</p> <p>Cena za 100 ml 3,99,-</p>
<p>8⁹⁹ 11⁹⁹</p> <p>PERWOLL Płyn do prania</p> <p>1L</p> <p>Cena za 1 l 8,99,-</p>	<p>2⁴⁵ 2⁹⁹</p> <p>QPTO Płyn do naczyń</p> <p>1L</p> <p>Cena za 1 l 2,45,-</p>	<p>7⁹⁹ 9⁹⁹</p> <p>VELVET Papier toaletowy, rumiankowy A'9</p> <p>9 ROLK 1 ROLKA GRATIS</p> <p>Cena za 1 kg 3,08,-</p>	<p>6⁹⁹ 8⁹⁹</p> <p>IXI Proszek do prania</p> <p>BONUS PACK</p> <p>1,8 kg</p> <p>Cena za 1 kg 3,08,-</p>	<p>11⁹⁹ 13⁹⁹</p> <p>GLISS KUR Szampon do włosów</p> <p>400 ml</p> <p>Cena za 100 ml 3,99,-</p>

www.drogerieaster.pl

Srebrny medal w Szwecji



W szwedzkim Malmo odbyły się VII Bałtyckie Igrzyska Młodzieży. Uczestniczyło w nich ponad tysiąc zawodniczek, zawodników, trenerów i oficjalnych działaczy reprezentujących 10 państw akwenu Morza Bałtyckiego. Na tej prestiżowej imprezie nie zabrakło świdwińskiego zawodnika reprezentującego barwy klubu zapaśniczego UKS Technik Świdwin.

Ponad 100-osobowa reprezentacja Województwa Zachodniopomorskiego wystartowała w 7 z 10 zaplanowanych dyscyplin sportowych: zapasach, boksie, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, piłce ręcznej, judo i lekkiej atletyce. Miejscem sportowej rywalizacji był ośrodek Ljungbyhed koło Malmo

oraz inne miasteczka: Klippan, Perstorp, Angelholm oraz Orkellunga/Hjelmson.

Bardzo dobrze w kategorii wagowej 50 kg zaprezentował się Kwaśny Krystian ze świdwińskiego „Technika”, który zdobył srebrny medal. W drodze do finału pokonał między innymi reprezentanta Niemiec. Warto dodać, że Krystian przegrał w tym samym zawodnikiem również w walce o finał w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Kadetów gdzie zdobył brązowy medal.

W pojedynku o złoty medal nasz zawodnik uległ na punkty po bardzo zaciętym pojedynku z zawodnikiem reprezentującym barwy Litwy. (o)



XII POWIATOWY KONKURS POEZJI I PIOSENKI LWOWSKIEJ

Zarząd Klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Świdwiński Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają młodzież szkolną do udziału w kolejnej edycji konkursu Poezji i Piosenki Lwowskiej - Świdwin 2011 pod patronatem Starosty Świdwińskiego. Konkurs zostanie przeprowadzony w dniu 8 października (sobota) godz. 10.00 w sali zamku.

Regulamin konkursu będzie taki sam jak w 2010 roku, a szkoły otrzymają go w sierpniu. Organizatorzy dziękują i wyrażają wdzięczność opiekunom i nauczycielom za przygotowanie dzieci i młodzieży szkolnej do konkursu, dając tym samym wiele radości jego uczestnikom, publiczności, a także upowszechniając tradycje i kulturę dawnego polskiego Lwowa na ziemi świdwińskiej - by ocalić od zapomnienia. Wszystkim uczestnikom konkursu życzymy wiele sukcesów i niezapomnianych przeżyć.

Motto: „Jest takie miasto co zwie się Lwów

Znów o nim wolno dziś mówić i śpiewać,

A przede wszystkim pamiętać”.

Biuro organizacyjne konkursu: Świdwiński Ośrodek Kultury, ul. Niedziałkowskiego 17 (zamek), 78-300 Świdwin, tel. 94 365 22 77 lub MBP tel. 94 365 27 60.

Materiały konkursowe są w posiadaniu szkół oraz istnieje możliwość nabycia ich w MBP w czytelnicy dla dorosłych - tu zostanie zorganizowana okolicznościowa wystawa materiałów, regulaminu i kart zgłoszeniowych.

Uczestnicy konkursu lub szkoła wypełnią kartę zgłoszenia, którą należy dostarczyć lub przesłać na w/ w adres ŚOK do dnia 4.X. 2011r.

Sympatyków poezji zapraszamy na konkurs - warto przyjść, zobaczyć, posłuchać i przeżyć sentymentalną poezję lwowską w wykonaniu uczniów - młodych artystów.

Czytelników zainteresowanych tematyką lwowską informujemy, że w czytelnicy dla dorosłych jest stała wystawa wydawnictw lwowskich. Jest także roczny nakład gazety „Kurier Galicyjski” - to niezależne pismo Polaków na Ukrainie, w którym są bardzo ciekawe wieści ze Lwowa, Ziemi Lwowskiej, Halicko-Pokuckiej, Wołynia, Bukowiny i Podola. M.Kostur

Szlakiem wież Bismarcka

Na przełomie maja i czerwca 2011 roku odbyła się wyprawa rowerowa „Szlakiem wież Bismarcka”, zorganizowana przez Agatę Sałek, członka Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego „Carpediem”.

Jej uczestnicy w ciągu 15 dni pokonali rozciągający się od Dolnego Śląska przez Pomorze Zachodnie po Mazury dystans 1540 kilometrów. Odnaleźli i sfotografowali 17 istniejących do dnia dzisiejszego w Polsce wież Bismarcka - w tym świdwińską. Kontynuacją powyższej inicjatywy ma być organizowana we wrześniu br. wystawa zdjęć powstałych podczas wyprawy.

W dniu 17 września 2011 roku mija setna rocznica otwarcia świdwińskiej Wieży Bismarcka. Głównym inicjatorem jej budowy był działający na terenach ówczesnego Schivelbein a dzisiejszego Świdwi-

na Związek Upiększania. Sprawami organizacyjnymi oraz zbieraniem funduszy zajmował się Komitet Budowy Wieży Bismarcka, na którego czele stanął landrat świdwiński hrabia Nikolaus von Baudissin. Dwudziestu dwu metrową wieżę z granitu i cegły zaprojektował i wybudował mistrz murarski i architekt Franz Brewing ze Świdwina. Kamień węgielny położono 1 kwietnia 1911 roku. Natomiast w dniu 17 września 1911 roku miało miejsce uroczyste jej otwarcie. Wysoką na 22 metry wieżę postawiono na kwadratowym, 3-metrowym cokole z wmurowanymi drzwiami, gdzie po ich otwarciu można było wejść po krętych schodach na obszerną platformę widokową z czterema tarasami i metalowym koszem obserwacyjnym. Przez lata w dniu 1 kwietnia przy wieży odbywały się uroczystości z okazji urodzin kanclerza. Koszt wybudowania wieży wyniósł 14.000 tys. marek. (o)

To był okropny głód. Wszyscy cieszyli się, że idą na front, bo będą mogli pojeść w końcu

Życie na granicy śmierci

Dzisiaj przedstawiamy niezwykłą historię pana Grzegorza Jawnego z Dobrej, w powiecie łobeskim. Cudem udało mu się uciec przed wywózką na Syberię. W rodzinnej wsi należał do grupy Polaków, którzy bronili siebie i mieszkańców przed napadami Ukraińskiej Powstańczej Armii. Później brał udział w jednej z najbardziej krwawych bitew II wojny światowej i... chyba najmniej znanych.

- Urodziłem się 6 lutego 1925 roku w Romanówce w województwie Tarnopolskim. Romanówka leży w powiecie Trembowla. W samej Trembowli przed wojną stacjonował 9 Pułk Ułanów Małopolskich.

Gdy marszałek Józef Piłsudski organizował Legiony, to mój tato - Józef z wojska austriackiego przeszedł do marszałka Piłsudskiego. Walczył w 1920 roku; został ranny pod Kijowem. Marszałek Piłsudski dbał o swoich legionistów i rozdawał im ziemię. Tato, jako osadnictwo wojskowe - już w 1921 roku otrzymał gospodarstwo rolne w Romanówce. Tam na Podolu ziemia jest dobra, to czarnoziem przecież. Dobrze nam tam było, ale krótko, bo już w 1939 roku 17 września przyszli do nas Moskale, czyli Armia Czerwona.

Dowiedzieliśmy się, że 1 września wybuchła wojna z Niemcami. U nas czekali, nic nie było i dopiero 17 września weszli Rosjanie. My czekaliśmy na Niemców. Okazało się, że porozumieli się i jedni napadli ze wschodu a drudzy - z zachodu. To było zaskoczenie.

Wejście rosyjskiego wojska widziałem na własne oczy. Byłem wtedy w domu. To była duża wieś, większa, niż to nasze miasteczko Dobra. Mieszkali tam Ukraińcy wyznania



grekokatolickiego i Polacy wyznania rzymskokatolickiego. Ale czasami Polacy chodzili do cerkwi, czy Ukraińcy do kościoła, cerkiew podlegała pod Rzym przecież. Ale Polacy, to przede wszystkim osadnicy wojskowi. Przed wojną żyło nam się dobrze. Oni mieli swoją organizację sportową my - swoją strzelecką. Ćwiczyliśmy, ale zgoda była, nie było żadnych nieporozumień. Dorastaliśmy razem. Małżeństwa były mieszane i wszystko było w porządku, nic się nie działo.

Jak przyszli sowięci... (nazywaliśmy ich - Moskale), to poszli od razu do pałacu. Nie chodzili po domach. Dziedzic miał dwóch synów, którzy byli pilotami w wojsku. W tym czasie, gdy przyszli Moskale, synowie w samolotach krążyli nad pałacem. Chcieli go wywieźć. Nie mogli jednak nic zrobić. Moskale strzelali do nich, ale nic im nie zrobili. Długo krążyli nad pałacem. Na pewno widzieli, jak Moskale zamordowali jego ojca. Zrobili to zaraz po wejściu. Widziałem, jak zastrzelili dziedzica.

Oni nie szli po domach, obozy robili na placach, na połaciach ziemi. U nas obóz zrobili w majątku, bo tam był duży obszar ziemi.

Żołnierze zdewastowali pałac, był kort tenisowy, basenik, to wszystko zniszczyli. Żony dziedzica nie zabili, wywieźli ją chyba na Sybir.

Jakie to było wojsko? To była dzicz. Nie mieli siodeł, karabiny wisiały na sznurkach, byli byle jak ubrani, z butów słoma wystawała - takie to było dziadostwo.

Kolektywizacja

Później, w 1940 r. w tym majątku

ku Sowietom zrobili kołchoz. Zaczęła się kolektywizacja i wywózka na Sybir.

Zabrali nam wszystko. Zmuszeni byliśmy do oddania tego, co było: konie, bydło, cały sprzęt rolniczy, to wszystko trafiło do kołchozu. Gdy już nam wszystko zabrali, kilku żołnierzy przyszło po nas około siódmej rano i kazali się pakować. Oni już wiedzieli po kogo przyjść. Przeważnie po legionistów. Gdy NKWD-ści do nas przyszli, to już nie wychodzili. Już trzeba było ubierać się.

Mama wtedy już nie żyła, był ojciec, dwa lata młodsza siostra i ja. Dom był nowy, tato go budował. Trzeba było go zostawić.

Były wtedy potężne śniegi i bardzo zimno, to nie jak tutaj teraz. Saniami zawieźli nas do Trembowli. Z naszej wioski wywieźli co najmniej 200 osób. Wtedy było bardzo zimno. W Trembowli czekaliśmy na pociąg towarowy. Nie było miejsca, nie było jak się pomieścić, gdzie czekać, nazganiali tam ludzi z całego powiatu.

Gdy pociąg wiozł już nas na Syberię, to na stacji w Szepetówce zaczęło się bombardowanie. Do dziś nie wiem kto bombardował. Pociąg zatrzymał się i ojciec powiedział: synu uciekaj, bo tam nie przeżyjesz. I zwałem. Do domu szedłem, wraz 12-13 osobami. Szliśmy dwa tygodnie, ale gdy wróciłem, to pozwolili mi już mieszkać, tylko trzeba było pracować w kołchozie. Jak poradziłyśmy sobie w drodze powrotnej? Ludzie przygarniali nas, dali jeść, przenocowali, pomagali przetrwać, byśmy mogli dojść do domów. Wiedzieli, o co chodzi.

UPA w akcji

Na Ukrainie zaczęła powstawać Ukraińska Powstańcza Armia Stefana Bandery. Początkowo napadali na naszą miejscowość nocami. Mieli spis. Nie wszystkich mordowali. Mieli podpisane polecenie i do takiej osoby przychodzili nocą i zarzynali bagnietami. Nie strzelali. Ja miałem szczęście, mój sąsiad był Ukraińcem. Przyszedł do mnie i powiedział: „Nie śpij w domu, bo jesteś na liście do stracenia”. Powiedział mi to banderowiec, zapisany do tej organizacji. Był moim kolegą, razem przed wojną chodziliśmy do szkoły podstawowej. W naszej miejscowości było więcej Ukraińców, którzy należeli do UPA.

Później przyjechałem tam i podziękowałem mu, uściśkałem go. Już nie żyje. Był rok młodszy ode mnie.

W dzień chodziliśmy i pracowaliśmy w kołchozie, a w nocy trzeba było uciekać, bo zarzynali. Nasilenie nastąpiło w 1943 roku. Wtedy w dzień i w nocy już nie było ratunku. Palili okoliczne wsie... Najpierw spałem w oborach, bo gdzieś trzeba było przenocować, bo zima.

Przed wojną wspólnie z Ukraińcami dorastaliśmy, bawiliśmy się, chodziliśmy do szkoły, a potem zaczęli nas mordować. To było okropne, że kolega, a różnica to taka, że tu wyznania katolickiego, a tu grekokatolickiego. Jaka to różnica? Jaka to różnica, że tu Polak a tu Ukraińiec? I to człowiek i to człowiek.

Ten, który mnie ostrzegł, wiele ryzykował. Gdyby dowiedzieli się, to i jego by załatwili. To była okropna organizacja. Palili wioski okoliczne. Jak słyszeliśmy Budzanów, odległy o około 3 km też podpalili. Było to dosyć ładne miasteczko. A jak ktoś uciekał, to strzelali z karabinów.

My, Polacy, zorganizowaliśmy się w samoobronę. Skupiliśmy się w szkole - tam spaliliśmy. Przede wszystkim mężczyźni, ale i chłopcy starsi i młodszy. Zawieszaliśmy gongi, żeby można było alarmować, gdyby ktoś nie przyszedł, zasnął w domu, by obudził się i uciekał. Ataki były dzień i noc. Naszej wioski nie spalili. Mojego kolegę Karpińskiego zabili bagnietem, podobnie Czajkowskiego Mariana - spał w domu, przyszli i zabili go...

Zabijali mężczyzn i kobiety. A jak było małżeństwo mieszane, to kazali mężowi zabić żonę - Polkę. Taka była nienawiść...

Banderowcy napadali na nas. Mieliśmy już siłę, bo ludzie zorganizowali się z kilku wiosek i z Bu-

dzanowa też. Jak napadali na nas, to już broniliśmy się. Nawet dostałem teraz Krzyż Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach Wschodnich II RP.

My broniliśmy całej miejscowości przed atakami UPA. Nie mieliśmy karabinów. Mieliśmy specjalnie porobione pałki, noże, żeby nie dopuścić do siebie, żeby się obronić. Dzień i noc trzymaliśmy warty. Ludzie przynosili nam jedzenie.

Uciec przed UPA – na wojnę

Jednak nasilenie ataków było tak wielkie, że wraz z kolegą wiedzieliśmy, że dalej nie da się tak żyć. Ataki nasiliły się. UPA była coraz silniejsza, coraz większa była agresja. Nie wiedzieliśmy, czy będzie zawiązywało się wojsko polskie, Armia Andersa wyszła w 1942 roku – poszła na zachód przez Iran, Irak... Wstąpiłem więc do Armii Czerwonej w Żytomierzu. Wtedy miałem już 18 lat. Byłem w łączności, język rosyjski znałem dobrze. Tam byłem tylko na szkoleniu. Nie mieliśmy mundurów, tylko „gimnastyczkę” (bluzy wciągane przez głowę). W 1944 roku Wanda Wasilewska i gen. Zygmunt Berling organizowali Wojsko Polskie w Sumach na Ukrainie.

Trafiłem do 3. Szkolnego Pułku Czołgów na sześciomiesięczny kurs podoficerski szkoły broni pancerniej. Najpierw byliśmy w Sumach, koło Żytomierza na Ukrainie, siedziba pułku była w Berdyczowie.

Później przenieśli nas do Chełma. Tam zdałem egzamin na kierowcę-mechanika czołgu T-34 (jak słynny Rudy 102). Mam wszystkie dokumenty.

Służyłem w I Drezdeńskim Korpusie Wojska Polskiego. (Obecnie należy do 11 Dywizji Kawalerii Pancerniej w Żaganii.). Były trzy bataliony. Ja byłem w I batalionie kierowców-mechaników.

W czołgu było pięć osób. Każdy miał swoje zadanie. Ja miałem za zadanie jechać. Obok mnie siedział z karabinem maszynowym mój pomocnik, a u góry na wieży trzech: dowódca działa, ładowniczy i celowniczy, który naprowadzał działą 85 mm.

Około 25 km od Chełma były Lasy Sawińskie (Sawin – tam też nas zapraszają, byłem tam kilka razy, stoi tam nasz czołg T-34, w miejscu, w którym składaliśmy przysięgę). Tam organizował się I Korpus Pancerny. Po ukończeniu szkoły, w stopniu kaprała, trafiłem do tego lasu. To było chyba jesienią 1944 roku. Byliśmy tam przez całą zimę. Wybudowaliśmy ziemianki, w których mieszkaliśmy. Było tam 11 tys. ludzi. Do tej pory są jeszcze ślady ziemianek.

Dowódca stał w Chełmie. Dojeżdżał. A my byliśmy w lesie. Głód



był niesamowity, wszy, zimno... Coś okropnego... Starsi ludzie, bo byli i tacy po 60. roku życia, zostali tam. Nie wytrzymali zimna. Nie było się czym przykryć, spało się na gałązkach. Nie było czym opalić, a mróz był niesamowity. Dawali nam zastrzyki, ale przede wszystkim dokuczał głód. Jedliśmy owies. Gotowali go pod sosnami na wolnym miejscu. Jedzenie dostawaliśmy raz dziennie. To był okropny głód. Wszyscy cieszyli się, że idą na front, bo będą mogli pojeść w końcu.

Chrzest bojowy na Nysie

W lutym wyszliśmy na front. Dostaliśmy nowiutkie maszyny, trzeba było pod nimi palić. Wyruszyliśmy przez Poznań, jechaliśmy w kierunku Warszawy. Nasze pierwsze boje miały miejsce nad rzeką Nysa Łużycka. Tam było forsowanie i ciężkie walki bojowe. To był nasz chrzest bojowy. Niemcy bronili się mocno. Starcie mieliśmy z wojskami feldmarszałka Schörnera (4. Armia Pancerna i 17. Armia) i gen. H. Goeringa. Naszym Korpusem dowodził gen. dywizji Józef Kimbar – niesamowity człowiek. Po wojnie zniszczyli go Rosjanie. Zabrali go zaraz po zakończeniu wojny, wezwali go. Miał około 50. lat, jak był z nami. Zginął w niewiadomych okolicznościach. Nie wiadomo dlaczego, co się stało... Świetny człowiek – Polak.

Nim wkroczyliśmy do akcji, przez trzy godziny nasza artyleria biła na tamtą stronę. Rosjanie zbudowali nam most, byśmy mogli

przejechać. Czołg ważył 36 ton. Przeprowadziliśmy się przez ten most. Napotkaliśmy tam bardzo ciężki opór, zniszczyli nam czołgi. Niemcy przewidzieli naszą strategię. Nasi bili w pierwsze i drugie okopy, a Niemcy byli w trzecich – tych, które nie zostały zbombardowane. Biliśmy czyste okopy – puste pole. Nie ponieśli strat, dlatego mocno nas zaatakowali. Nas zniszczyli przeważnie z pancernfausta. Mógł strzelać z odległości 100 metrów, ale jak trafił, to palił czołg.

Były trzy brygady czołgów, każda miała po 75 czołgów. Z naszej, 2 brygady zostało nam tylko 5 czołgów, ale nie w tym czasie, tylko przez cały okres.

Piekło pod Budziszynem

Schörner i Herman Gering szli na odsiecz Berlinowi, by nie dopuścić Roskich do Berlina. Nas rzucili pod Budziszyn, by odciąć im drogę. To zadanie wykonaliśmy, ale jakim kosztem... Zginęło tyle ludzi... Mój czołg też się spalił. U mnie wieża spadła i nas dwóch tylko na dole zostało. Do tej pory nie wiem, co stało się z moim kolegą, który został ze mną na dole. Nie znalazłem go już nigdy. Jak spadła wieża, to trzech kolegów, którzy siedzieli na wieży rozerwało – wszystkich trzech. A my zostaliśmy. Już się paliło. Udało nam się uciec. Ale ja dostałem w głowę i w nogę. Straciłem przytomność. Byłem w szpitalu polowym. Później jednak dalej jechałem.

Pod Budziszynem nasz korpus poniósł ogromne straty. Tam była

taka walka, że dwa dni i dwie noce walczyliśmy bez odpoczynku, aż zostały cztery czołgi z naszej brygady. Jak zobaczyliśmy pobojowisko, to nie można było patrzeć – tak wyniszczyliśmy się nawzajem. To była walka na śmierć i życie. Najcięższa walka, jaką mieliśmy. Gdzie indziej jechaliśmy i inaczej to wyglądało. A tu, zobaczyliśmy to wyniszczenie, po jednej stronie i drugiej. Jak to zobaczyliśmy, oblał nas pot. Ile młodych ludzi zginęło. Po co? Nogi poodcinane, ręce, ile kalek, poparzonych, żywcem spalonych... Jak zobaczyliśmy to pobojowisko, to wszyscy płakaliśmy.

Niemcy mieli takie pancernfausty, nazywali je bałwanki, które, gdy dotknęły czołg, to zaspawało. Przez to później zabronili nam zamykać luki, bo nie było możliwości otwarcia w razie trafienia pancernfaustem. A jak luki otwarte, to mogli nas trafić kulą i można było zginąć, ale nie wszyscy. Przy otwartym luku inni mogą wyjść. Niby był luk na dole, ale było za nisko, by przez niego wyjść.

Zabitych od razu chowaliśmy. Robiliśmy krzyż z kawałka drzewa, wpisywaliśmy nazwisko. Później ich zbierali.

Tam zginęło trzech braci – Korczyńskich. Tak myślę o ich matce. Trzech synów wychowała, wysłała na front i... spalili się żywcem. To był pluton trzech braci – tak ich nazywaliśmy, bo pluton, to trzy czołgi. Jeden pluton musiał walczyć razem i tak...

Najstarszy z nich miał 24 lata, najmłodszy – 19. MM

HIT
lata7⁹⁰
cena leku
w innej aptece
24,96

Preparat przyjmowany systematycznie wspomaga odżywianie komórek skóry od wewnątrz co korzystnie wpływa na jej elastyczność i jędrność, dzięki zawartości specjalnie dobranych składników naturalnego pochodzenia

12⁹⁰
cena leku
w innej aptece
32,73

Kapsułki polecane w zaburzeniach krążenia obwodowego i mózgowego, które objawia się zaburzeniami pamięci i koncentracji, szumem i dzwonieniem w uszach, uczuciem lęku, zawrotami głowy, zaburzeniami snu.

11⁹⁰
cena leku
w innej aptece
18,44

Polecany dla osób stosujących złą dietę, spożywających alkohol, zażywających leki w celu wspomaganie pracy wątroby w procesach odtruwania organizmu.
DUŻE OPAKOWANIE - 60 szt.

6⁵⁰
cena leku
w innej aptece
19,61

Lek stosuje się miejscowo, przeciwbólowo i przeciwzapalnie w bólach mięśni i stawów:
- w chorobie zwyrodnieniowej stawów;
- w urazach tkanek miękkich;
- w urazach stawów i ścięgien.
DUŻE OPAKOWANIE

APTEKA
Pod Lwem25⁹⁰
cena leku
w innej aptece
47,05

Preparat korzystnie wpływa na zdrowie oczu i dobry wzrok. Poprawia jakość, ostrość widzenia i łagodzi objawy zmęczenia oczu.

14⁹⁰
cena leku
w innej aptece
24,29

Suplement diety. Polecany dla osób, których wątroba narażona jest codziennie lub okresowo na szkodliwe działanie niewłaściwej diety, spożywanie alkoholu lub zażywanie leków.

16⁵⁰
cena leku
w innej aptece
28,85

Polecany do stosowania w przypadku długotrwałego przebywania w tej samej pozycji oraz osobom narażonym na czynniki niekorzystnie wpływające na ogólną kondycję i wygląd nóg.
DUŻE OPAKOWANIE

13⁹⁰
cena leku
w innej aptece
28,73

Polecany do stosowania w przypadku długotrwałego przebywania w tej samej pozycji oraz osobom narażonym na czynniki niekorzystnie wpływające na ogólną kondycję i wygląd nóg posiada zwiększoną moc.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

Półczyn Zdr., ul. B. Chrobrego 1 (w samym centrum, na deptaku)**ZAPRASZAMY:****pn. - pt. 8:00 - 19:00 sob. 8:00 - 14:00**